

Mt. och. Hlaspryjska Gofia, lat 12<sup>te</sup>, ucheniwa, panna.  
 Kyprijskaja zastata 10 listego 1940 r. z rodimy  
 z m. Korea na Wolyniu, do Gorkawskij obt. Irsanyjskij  
 rejonu, posiatka Boldniewica. 8101

Posiatka postrojony byt w lesie na bagnistym  
 terenie. Do stacji kolejowej bylo presko 20 km.  
 Mieszkalniomy w drewnianych barakach wilgotnych,  
 petnych pluskiew i prusiekow. Na kadej sali mieszkało  
 presko 100 osob. Na posiatku bylo presko 1500 osob,  
 byli Polacy, Ukraincy i ~~Białorusini~~

Destanczy ci, byli to osadnicy wojskowi i cywilni  
 lesnicy i gajowci. Porion moralny Polakow stat  
 bardzo dobre. Stozunki wzajemne Polakow byly  
 dobre, nas ad Ukraincow i Białorusinow stronidimy  
 sie, gdyzi bylo wiele donosicieli, z ktorych wiktowid  
 dostala udostawienienia mystkie.

Do pracy przemyslowo musieli isci dzieci od lat  
 16-tu wzwyje. Prace byly roine, ja nas pracowalam

na tartaku na zmianę, dniem lub nocą, bez dni odpoczynku, pracowaliśmy od 10-12 godz.

Praca była bardzo ciężka, a narzamy tak dale, że trudno było je wykonać. Zarabialiśmy od 100-150 rubli miesięcznie.

Wła wyżywienie dostawaliśmy 400g chleba na pracującego 200g na niepracującego, ze statówki można było dostać supę i kasę, prócz tego można było kupić kartofle, jarzynę, mięso i inne produkty za bardzo duże pieniądze lub odzier.

O kooperatywy przygotowano bardzo mało materiały i ubrania, ale trudno było dostać.

Stosunek władz N. K. W. D. do Polaków był okropny, zmuszali do pracy, wsadzali do aresztów, a także odbrali się aresztowania.

Aresztowano: prof. a zararem posta Glofmana Opakuba i szadnika woj. sokolowskiego Jena, którzy do mojego wyjazdu z poswółka, z więzienia nie powrócili.

Przeważnie prześladowali nadrzędy osadnicze i metodych mereruzn. Serwyli propagandę komunistyczną. Rozjanie ustosunkowani byli bardzo smag.

8101

[ Epidemia serwyta się okropnie, przeważnie tyfus brzusny i grypa, pomimo że był szpital i jeden doktor, któren nie mógł dać sobie rady. Przez pewien czas umierało od 10-15 osób dziennie. We wrześniu 1941 r. obliczono prawie 500 mogił na omentarzu. ]

Korespondencja i paczki otrzymywaliśmy z kraju do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej. Amnestię otrzymaliśmy 20<sup>IX</sup>-41 r.

W październiku 1941 r. wyjechałam z nadrzędu na południe Rosji do Usbekstanu gdzie byłam w katechorie, a 14 lipca 1942 r. nauczam pracować w Upiece Spotecznej w Karra-su i wraz z wojskiem wyjechałam do Iranu 14<sup>VIII</sup>-42 r.

Do wojska nastąpiłam przyjęta 8<sup>IX</sup>-42 r. w Paklewi

Wspomnienia i daty  
lece są dane i imię